Half Deat

Quebonafide

Dziś krzyczysz będę zawsze obok – ameno
Jutro znowu siedzisz sam ze sobą – ameno
Mam popierdolone zwidy widzę to czego nie widzisz
Składam chude palce w krzyżyk moje – ameno

Mój danse macabre
Więc chodź do tańca, gdy krok to szansa i los nam gra
Mam duszę starca nie umiem walca, na palcach half (dead)
Na palcach half (dead), na palcach half (dead)

Mój danse macabre
Więc chodź do tańca, gdy krok to szansa i los nam gra
Mam duszę starca nie umiem walca, na palcach half (dead)
Na palcach half (dead), na palcach half (dead)

Wkładam zblazowany moje Hypervenom
Obok sztuka jak z reklamy Kinder Bueno
Wszyscy coś mi pieprzą o miłości w kółko
Ale gdzie nie spojrzę wszędzie widzę przemoc
Znowu pisze w te noc, trzeci dzień rodeo
Jeszcze wczoraj nagrywałem spięty demo
Teraz leży pieniądz jak pod Erytreą
Jestem epidemią z wizją dzieci emo (co?)
Dzisiaj słyszysz będę zawsze obok – ameno
Jutro znowu siedzisz sam ze sobą – ameno
Mam popierdolone zwidy, widzę to, czego nie widzisz
Składam chude palce w krzyżyk moje – ameno
Jestem ledwie żywy, słońce, ledwie żywy
Z miasta które nie ma żadnej perspektywy
Tylko przejść przez kryzys, tylko ściepę w leasing
Tylko dobra żona, choć brzydsza niż Weezy
Weź to skończ albo zabij mnie
Strzelają do mnie jak do Harambe
Ile razy to bagno próbowało zabić mnie
Chwila przyjemności, potem skurwysynu zaraz śmierć – ameno

Dori me
Interimo adapare dori me
Ameno ameno lantire
Lantiremo
Dori me

Mój danse macabre
Więc chodź do tańca, gdy krok to szansa i los nam gra
Mam duszę starca nie umiem walca, na palcach half (dead)
Na palcach half (dead), na palcach half (dead)

Mój danse macabre
Więc chodź do tańca, gdy krok to szansa i los nam gra
Mam duszę starca nie umiem walca, na palcach half (dead)
Na palcach half (dead), na palcach half (dead)

Ciągle spływają tylko winy, cierpię za swoje, reszta – to nie ja
Doroślej bywając, tylko czy mi na dobre wyjdzie – to beznadzieja
Ogarnia, kiedy swe myśli zbieram, to czas na sen, myślę, czyżby teraz
Nie widzi mi się i łypię okiem, i liczę, czego móc się spodziewać
Chcą mi wejść na łeb albo bym zdechł jak pies, a to mnie nie urządza

Przelewam krew za krew, wymieniam wdech na wdech, telefon zdechł na łączach
Takie miewam marzenia, ej, niektórzy myślą, że nie mam sumienia, ej
Lecz skoro na lepsze się zmieniam, jak mniemam, jak włączyć mam serce, jak m niemam, że nie mam, ej
Wierzę w to co widzę, ufam jedynie nagrobkom
Jak ci na pierwsze wybierają lider, często na drugie ci dają samotność
Jak jaram w furze, to opuszczam szybę, jak zjada smutek, to opuszczam głowę
Nie raz się na niej miewało mieć lipę, choć niby na zdjęcia zerkając nie pow iesz, co?
Czy z połowy jestem martwy, gdy nie bolą głowy takich, jak ty? – mi urywa łe b
Jestem chory czy normalny, ty wiesz, skoro tworzysz fakty, a ja mam ukrywać je?
Słyszę więcej, czuję więcej, widzę więcej – i to trochę ciężkie dla mnie, od kąd wiem
Bo mi kurwa pęka serce i to dzieje się codziennie, jakby chciało odciąć tlen

Mój danse macabre
Więc chodź do tańca, gdy krok to szansa i los nam gra
Mam duszę starca nie umiem walca, na palcach half (dead)
Na palcach half (dead), na palcach half (dead)

Mój danse macabre
Więc chodź do tańca, gdy krok to szansa i los nam gra
Mam duszę starca nie umiem walca, na palcach half (dead)
Na palcach half (dead), na palcach half (dead)

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!